

Tatrzańskie kuraki

Kuraki to na ogół ptaki masywne, o krępych tułowiu i małej głowie. Żyją głównie drepcząc po ziemi i na ziemi zakładają swoje gniazda. Ich pisklęta są zagniazdownikami, co znaczy, że wkrótce po wykluciu się potrafią chodzić i szybko opuszczają gniazdo. Aby jednak cała gromadka złożona z kilku lub czasem nawet kilkunastu piskląt mogła jednocześnie pod opieką matki opuścić gniazdo, ich wyjście z jajek musi być zsynchronizowane. Nie jest to proste, gdyż jajka składane są w odstępach 1-2-dniowych. Kury niektórych gatunków posiadły jednak zdolność sterowania tempem rozwoju ukrytych w jajach zarodków i potrafią „przynaglać” pisklęta do wyklucia się z jaj złożonych najpóźniej, a „zniechęcać” do wyjścia z jaj złożonych najwcześniej.

Kuraki, w liczbie około 240 gatunków żyją na wszystkich kontynentach, z wyjątkiem Antarktydy. Spośród ptaków grzebiących naturalnie spotykanych w Polsce, w Tatrach stale występują i rozmnażają się jedynie trzy gatunki należące do rodziny głuszcowatych, zwyczajowo zwanych kurakami leśnymi. Sporadycznie widywane były w Tatrach także kuropatwy, należące do rodziny kurowatych, zwanej też bażantowatymi.

Kuraki leśne przystosowały się do życia w ubogim środowisku lasów szpilkowych. Do perfekcji opanowały wykorzystanie niskokalorycznych, ale za to łatwo dostępnych źródeł pokarmu, takich jak pączki drzew i krzewów, czy szpilki drzew iglastych i kosodrzewiny. Pomagają im w tym gastrolity, czyli drobne kamyczki, które połknięte przez ptaki przez długi czas pozostają w ich żołądkach, ucierając trudno strawialną masę organiczną.

Rozmiary i wygląd

Największym przedstawicielem kuraków (głuszcowatych i kurowatych) nie tylko w Tatrach, ale i w całej Europie jest głuszc. Kogut tego gatunku może ważyć nawet 6,5 kg (zazwyczaj jednak o połowę mniej), a kura 1,5-2,5 kg. Długość ciała głuszców to średnio 95 cm u samców i 65 cm u samic, rozpiętość skrzydeł 87-140 cm. Ubarwienie kogutów jest ciemne, dominują kolory czarny, brązowy i szary. Charakterystyczny jest duży, półokrągły wachlarzowaty ogon. Kury są ciemnobrązowe, pstrokato nakrapiane, na piersi mają rdzawą plamę.

Nieco mniejszy jest cietrzew. Kogut może ważyć 1,2-1,9 kg, a kura 0,8-1,1 kg. Długość ciała cietrzewi to 53-60 cm u samców i 40-51 cm u samic, rozpiętość skrzydeł sięga 65-100 cm. Ubarwienie kogutów jest czarne z niebieskim połyskiem i wyraźnymi białymi pręgami na skrzydłach. Ogon samców jest jeszcze bardziej charakterystyczny niż u głuszców, zakończony tak zwaną lirą, czyli sierpowato wygiętymi na zewnątrz piórami. Kury i ptaki młodociane są rdzawo brązowe. Ogon samic jest klinowato wcięty.

Najmniejsze spośród tatrzańskich głuszcowatych są jarzabki, które ważą zaledwie 0,3-0,4 kg. Ich długość to 35-40 cm, a rozpiętość skrzydeł 48-56 cm. Jarzabki charakteryzują się również najślabiej

widocznym dymorfizmem płciowym. Niewprawny obserwator z trudem rozpozna samca, który od samicy różni się głównie czarnym upierzeniem podgardla i charakterystycznym czubkiem na głowie. Bogate upierzenie nie jest potrzebne samcom jarząbków, gdyż w przeciwieństwie do poligamicznych cietrzewi i głuszców, jarząbki uważane są za monogamiczne, czyli żyjące w dobranych parach. Koguty jarząbka nie mają więc w zwyczaju starać o względy jak największej liczby kur, ani pokonywać konkurentów efektownym wyglądem i ekstrawaganckim zachowaniem.

Środowisko życia

Głuszce najłatwiej spotkać w starych borach świerkowych, najczęściej w reglu górnym, nieco rzadziej w reglu dolnym. Najbardziej odpowiadają im ponadstuletnie drzewostany, ze złomami i wykrotami, o dnie lasu porośniętym przez gęste krzewinki borówki czarnej oraz pojawiającym się tu i ówdzie naturalnym odnowieniem świerka. Cietrzewie w swym ogólnym zasięgu występowania preferują podmokłe kompleksy leśne o dużym udziale wczesnych stadiów sukcesyjnych (świeżo zalesione zręby, pożarzyska i inne powierzchnie pokłeskowe). W Tatrach najczęściej widywane są jednak ponad górną granicą lasu. Ich ulubionym miejscem przebywania wydają się być niezbyt rozległe polanki położone w piętrze kosodrzewiny, porośnięte borówkami, bażyną, wrzosem, wierzbami oraz innymi krzewinkami szpalerowymi. Brzóz, których pączki są ulubionym pokarmem cietrzewi w niższych położeniach, jest w Tatrach bardzo mało. Obserwacje cietrzewi w strefie reglowej są ostatnio raczej rzadkie. Najmniej wymagające w stosunku do środowiska wydają się być jarząbki. Spotkać je można zarówno w dolnym reglu jak i u górnej granicy lasu. Najchętniej wybierają miejsca o bogatym podszyciu, z dużą domieszką gatunków liściastych, zwłaszcza jarzębin.

Toki

W marcu, gdy w górach wciąż panuje zima kuraki leśne rozpoczynają swój okres godowy, czyli toki. Jest to bardzo widowiskowy i emocjonujący zwyczaj. Najmniej efektowny przebieg mają toki jarząbków, co jest związane z ich monogamią. Kogut jarząbka tokuje przed swoją samicą, przybierając charakterystyczne pozy, opuszczając i rozpościerając skrzydła oraz wydając krótkie gwizdzące dźwięki.

Cietrzewie i głuszce zazwyczaj tokują gromadnie na specjalnie wybranych obszarach zwanych tokowiskami. Tokowiska cietrzewi zlokalizowane są zazwyczaj na terenach otwartych, łąkach, zrębach i torfowiskach. Często spotyka się tokujące cietrzewie na tak zwanych polach roboczych poligonów wojskowych. W Tatrach toki cietrzewi stwierdzane są na wspomnianych już polanach wśród kosodrzewiny i obrzeżach wysokogórskich hal. Pierwsze toki odbywają się jeszcze przy grubej pokrywie śnieżnej, a ich ślady można zobaczyć nawet w pobliżu szlaków turystycznych, na szerokich przełęczach, czy wypłaszczeniach stoków i grani w przedziale wysokości 1500–1850 m n.p.m.

W przeciwieństwie do tokowisk odbywających się w Kotlinie Orawsko-Nowotarskiej, gdzie widuje się naraz po kilkanaście, a nawet ponad 20 kogutów, w Tatrach koguty najczęściej tokują pojedynczo. Rzadziej widuje się dwa samce tokujące jednocześnie, natomiast większa liczba tych ptaków to wyjątkowa rzadkość. Jest to sytuacja podobna do spotykanej w Alpach, gdzie udział tokowisk

indywidualnych może przekraczać 50%. Samotnie tokujące koguty często zmieniają miejsce toków, przelatując po kilkaset metrów. Nasilenie toków cietrzewi w Tatrach przypada na przełom kwietnia i maja, gdy na tokowiskach pojawiają się kury. Tokujące cietrzewie można jednak spotkać do połowy czerwca. Od września do listopada mają miejsce toki jesienne, zwane też pozornymi, próbnymi lub październikowymi.

Tokowiska głuszców zwane były dawniej hamiskami. Ptaki te tokują w lesie lub niewielkich lukach śródleśnych, w warunkach tatrzańskich najczęściej w reglu górnym, z dala od uczęszczanych szlaków turystycznych. Na początku toki zazwyczaj odbywają się na drzewie, na grubym konarze lub na wierzchołku. Później, gdy na tokowiska zlatują się kury, głuszce tokują na ziemi, ciągnąc po niej skrzydłami. Przy obecności pokrywy śnieżnej pozostawiają wówczas charakterystyczne, podłużne ślady kreślone piórami.

Bardzo trudno jest ustalić ile kuraków żyje w Tatrach bowiem metody stosowane na terenach równinnych, nie znajdują tu zastosowania. Stały monitoring wybranych tokowisk, polegający na corocznym określaniu liczby tokujących kogutów może być dobrym sposobem na ocenę aktualnych tendencji w dynamice populacji. Ze względów praktycznych, przede wszystkim z braku odpowiedniej liczby obserwatorów, nie można mieć nadziei na odszukanie wszystkich tokowisk w tak trudnym terenie jak Tatry. Równoczesne policzenie wszystkich tokujących kogutów jest, więc raczej niemożliwe. Pamiętać też trzeba, że każda obecność człowieka na tokowisku, w tym także doświadczonego obserwatora, wiąże się z ryzykiem zakłócenia toków i obniżenia szans na sukces rozrodczy. Dlatego też nie ma potrzeby, aby za wszelką cenę starać się policzyć te ptaki.

Pomimo tych ograniczeń, co roku do celów sprawozdawczych podawana jest liczebność wszystkich trzech gatunków kuraków leśnych, oszacowana na podstawie całorocznych obserwacji prowadzonych przez służby TPN w trakcie innych, codziennych obowiązków. Chociaż dane te są podawane w sposób sugerujący bardzo wysoką dokładność, obarczone są trudnym do określenia błędem i wyciąganie na ich podstawie zbyt daleko idących wniosków jest nieuzasadnione.

Niepłochliwe ptaki

W populacji kuraków leśnych stwierdza się pewną liczbę ptaków nie wykazujących lęku przed ludźmi. Nie są to sytuacje zbyt częste i jak dotąd naukowcom nie udało się jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, co powoduje, że kury i koguty w okresie toków podchodzą do ludzi i demonstrują zachowania godowe lub wręcz atakują (samce). Wśród hipotez wymienia się między innymi zmiany fizjologiczne wywołane przez lokalne zmniejszanie się liczebności populacji.

Również i w Tatrach zdarzają się takie przypadki. W kwietniu 1997 roku, kogut głuszcak tokował na prywatnej posesji u wylotu Doliny Bystrej. Kurę głuszcaka prezentującą swoje wdzięki przed ludźmi obserwowano po raz pierwszy 10 maja 2001 roku na Myślenickich Turniach, przy budynku pośredniej stacji kolei linowej na Kasprowy Wierch, a po raz ostatni 2 maja 2003 roku przed schroniskiem w Dolinie Kościeliskiej.

Zagrożenia i sposoby ochrony

Chociaż w swym ogólnym zasięgu obejmującym głównie lasy dalekiej północy, ani głuszcze, ani cietrzewie nie są gatunkiem zagrożonym, a ich liczebność szacuje się na setki tysięcy, jeśli nie miliony osobników, dalszy byt tych gatunków w Polsce stoi pod dużym znakiem zapytania. Chociaż populacje tatrańskie uważane są za stabilne, już dziś należy objąć je szczególną troską. Powinna ona polegać przede wszystkim na nienaruszaniu spokoju tych ptaków w miejscach ich stałego bytowania. Pewnym zagrożeniem może być dla tatrańskich cietrzewi zarastanie powierzchni otwartych w strefie górnej granicy lasu i ponad nią w wyniku naturalnej sukcesji lasu i kosodrzewiny. Co prawda istnieją w Tatrach rozległe obszary hal ponad piętnem kosodrzewiny, jednak warunki klimatyczne tego piętra roślinnego mogą się okazać zbyt ostre, zwłaszcza dla piskląt cietrzewi.

Dużym zagrożeniem, zwłaszcza dla cietrzewi, może okazać się coraz silniej rozwijająca się turystyka narciarska. W przeciwieństwie do turystów pieszych narciarze nie trzymają się raz wydeptanej w śniegu ścieżki tylko chętnie jeżdżą po dziewiczych polach śnieżnych, toteż ślady nart coraz częściej przecinają tradycyjne miejsca tokowisk.

Jak obserwować?

Kuraki są bardzo płochliwe i wręcz antropofobowe. Szanse na ich zobaczenie przez przeciętnego turystę odwiedzającego TPN są więc niewielkie. Stosunkowo najłatwiej zobaczyć jarząbki, które czasem przebywają w pobliżu szlaków. Takie spotkania szczególnie częste są zimą, kiedy obserwację jarząbków żerujących na pączkach jarzębin ułatwia brak liści. Kto wychodzi w góry o świcie, a wędrując nie zagłusza odgłosów przyrody, ma szansę usłyszeć charakterystyczne „bulgotanie” tokujących cietrzewi, które w odpowiednich warunkach niesie się nawet na trzy kilometry. Patrząc uważnie pod nogi, zauważyć możemy także charakterystyczne odchody kuraków o wałeczkowatym kształcie z dużą ilością niestrawionych fragmentów pączków drzew i igliwia, zwane knotami oraz tropy tych ptaków przypominające ślady pozostawiane przez kury domowe.

Istnieje także szansa na spotkanie z niepłochliwym kurakiem. O takim fakcie należy jak najszybciej poinformować służby TPN, gdyż niepłochliwe ptaki są szczególnie zagrożone ze strony drapieżników i kłusowników.

Tomasz Zwijacz Kozica, Filip Zięba
Tatrański Park Narodowy

Tekst ukazał się w postaci folderu, który można obejrzeć [tutaj](#), a także kupić w punktach sprzedaży wydawnictw TPN.